

# SŁOWO

Wilno, Niedziela 17-go stycznia 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 225, drukarni 262

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
 DUNIEŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80  
 GRODNO — Plac Batoiego 8  
 KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiań  
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
 POSTAWY — ul. Rynek 19  
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9  
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-ru 15 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

Warszawa, 16 go stycznia.

Rozłam w Wyzwoleniu nie przestaje nadal być tematem rozmów. Ogólną uwagę zwraca w chwili obecnej pos. Witos, leader „Piasta”, który jak wiadomo przez powstanie stronnictwa chłopskiego jest poważnie zagrożony, zwłaszcza że nowe stronnictwo wysunęło jako hasło naczelne konsolidację stronnictw chłopskich. P. Witos jest jednak dobrej myśli, rozłam bynajmniej go nie zaskoczył i skutków jego dla siebie nie obawia się wcale. W wywiadzie z „Kurjerem Polskim” p. Witos w sposób następujący ocenia ostatnią secesję z Wyzwolenia:

— Był to fejerwerk, fejerwerk zbyt ciemny aby mógł rozświetlić horyzont chłopski.

— Nie będzie więc miał ten fejerwerk żadnych skutków?

— Zostawi tylko dużo swędu — w właściwy sobie sposób mówi p. Witos.

— Gdzie?

— W niektórych stronnictwach.

— „Wyzwolenie”...

— Niema już racji bytu—oświadcza prezes „Piasta”. — Rola „Wyzwolenia” jest już zupełnie skończona.

Na dalszą uwagę iż nowa grupa ze względu na swój klasowo-chłopski charakter może wiele zaszkodzić innym partiom włościańskim

— Którego? — pyta p. Witos.

— Nawet „Piastowi” — odpowiada.

— Ale — czemu?

W dyskusji pada słowo „demagogia”.

— Demagogia dziś nikt wsi nie zdobędzie — mówi p. Witos. Tam trzeba się wykazać pracą. Jak ludzie chcą chleba, trudno ich karmić frazesem. I dlatego nie lekamy się na wsi żadnego frazesu: ani „radykałnego”, ani „komunizującego”.

— Więc programem „Piasta” jest konkretna praca: nią zamierzają się panowie obronić?

— Tak jest! Zdajemy sobie dookładnie sprawę, iż czeka nas pewien wysiłek. Postaramy się — słyszmy twarde słowa — aby żaden z demagogów i rozbijaczy przyszłego sejmiku nie zobaczył.

W tem miejscu rzucamy możliwość wstąpienia nowopowstałego Klubu Chłopskiego do koalicji.

— Jak się wówczas zachowa ub pana prezesa?

— Powie stanowczo: my, albo oni.

A teraz posłuchajmy co mówi „Wyzwolenie”.

Pos. Poniatowski w wywiadzie z „Robotnikiem” podkreślił iż rozłam ostatni nie ma tła ideowego, czy programowego. Pos. Dąbski, wydający za niekarności organizacyjną skupił koło siebie garstkę malkontentów—to wszystko. „Oczywiście dopatruję się w tym rozłamie nie korzyści dla ruchu ludowego, w którym raz poraż w imię konsolidacji dokonywa się rozłam; nie sądzę jednak, aby ta secesja miała na wsi duże powodzenie, nie wnosi bowiem żadnego nowego ideowego pierwiastka”.

Hasło zjednoczenia wszystkich chłopów w jedno stronnictwo radykalne zdaniem p. Poniatowskiego jest błędne, ponieważ chłop tak samo różniczkują się psychicznie na konserwatystów o zabarwieniu klerykałnym i na postępówców więcej lub mniej radykalnych. Program p. Dąbskiego walki z klasą robotniczą pos. Poniatowski nie uważa za szczęśliwy.

Tyle o rozłamie, który zdaje się że jeszcze całkowicie w swych skutkach nie wyczerpał. Tak samo jak losy „Wyzwolenia” tak i losy koalicji rządowej nie są pewne. Odłożone na parę tygodni głosowanie nad pragmatyką nauczycielską przyniesie może, sądząc z oświadczeń wczorajszych podczas debaty, przegięwanie sił które dla egzystencji koalicji może mieć decydujące skutki. Chodzi tu oczywiście o P. P. S. i Koło Żydowskie, które zapowiedziało już nawet przejście do opozycji. Jeżeli w czasie oficjalnych ferii sejmowych nie nastąpi jakaś nowa zakulisowa zmiana to zapowiedziana na pierwsze dni lutego debata budżetowa może zdecydować o losach koalicji.

Ale nie tylko polityka jest tematem rozmów i zainteresowania, uwagę opinii społecznej przykuwa w chwili obecnej sprawa sądowa przeciw Masłowskiemu oskarżonemu o działalność terrorystyczną i współudział z Baginskiem i Wiczorkiewiczem. Rozprawa która się pociągnie parę dni przypomina na nowo szczegóły potwornej zbrodni wyrotowców w uniwersytecie warszawskim, gdzie tragicznie poniósł śmierć prof. Okecki.

## Dlaczego niema Ottona?

Ks. Ludwik Windischgratz dziś osławiony na całym globie jest autorem niezwykle barwnych pamiętników noszących tytuł „odczernzonego do czarnego księcia” i motto „nie trzeba krąkać z wronami”. Za czasów austro-węgierskich ks. Windischgratz popętnił szereg antydynastycznych wystąpień i doczekał się kilku aironów ze strony b. austriackiego następcy tronu. W pamiętnikach Windischgratza spotykamy się z nadzwyczajną atmosferą, trybem opowiadania z Juliusza Verne, Windischgratz przedzierając przez Mandzurję w czasie wojny rosyjsko-japońskiej pod cudzym nazwiskiem przez linje wojsk, Windischgratz jako prosty robotnik pracuje w Serbji, aby spiegotować Serbów, Windischgratz jako oficer przydzielony do brygady kawalerji bułgarskiej podczas wojny z Turcją omal, że nie obejmuje komendy nad tą brygadą. Całe jego życie wypełnione było szukaniem awanturowi. Nawet w stylu pamiętników przebijają się ton awanturzysty. Windischgratz pisał mniej więcej tak: „W New-orku w nocnym lokalu zmuszony byłem zabić jakiegoś mulata występującego z rewolwerem. W Budapeszcie ożeniłem się z Marią Szechenyi”.

Afera fałszerska ks. Windischgratza cieszy się obecnie szalonym rozgłosem, ze względu na fascynującą swoją treść, której nie dorównuje żaden romans kryminalny. O ile afera ta posiada tło polityczne—trudno jest dziś sądzić. W każdym razie w intencji biur prasowych czeskich i sprawnie działającej propagandy tego państwa leży, aby znaczenie tej afery możliwie wyolbrzymić. Na polskim gruncie inspiracje czeskie znalazły grunt podatny u p. Nowaczyńskiego i w „Kurjerze Porannym”. Znacomisty stylista i namiętnie przez niego zwalczane pismo w danej sprawie idą ręką w rękę. Na naszym gruncie użyto afery Windischgratza, jako środka w antymonarchicznej propagandzie. Tutaj pozwolę sobie na małą dygresję: Jestem pierwszym dziennikarzem-monarchistą w niepodległej Polsce. Zawsze wierzyłem i wierzę w powodzenie mej idei. Ale jak na początek r. 1926 nie przewidziałem takiego jej triumfu. Przecież niema poprostu pisma w Polsce, któreby nie poświęciło kilku artykułów monarchicznemu niebezpieczeństwu. Jestem głęboko przekonany, że niebezpieczeństwo to dla republiki wzrastać będzie z zawrotną szybkością. Obecny ustrój jest doszczętnie u nas skompromitowany. Mówi się o dyktaturze powszechnej, — ale prosta logika dyktuje wtedy pytanie: jeżeli dyktatura to czemu nie monarchja. Strach przed nadchodzącym „niebezpieczeństwem monarchji” o którym świadczą te dziesiątki artykułów ma swe źródło w kołach poselskich. I tutaj znajdziemy miejsce na użycie przysłowia: „Na złodzieju czapka gore”.

Używanie jednak sprawy Windischgratza do kompromitowania monarchizmu węgierskiego możliwe jest tylko wśród kół nieorientujących się zupełnie w stosunkach tego państwa. Afera Windischgratza, Nadossy’ego etc. jeżeli powiadać ma istotnie tło polityczne, to kompromitować może nie monarchję na Węgrzech, lecz właśnie brak monarchji na Węgrzech.

W Budapeszcie wydało mi się, że istotnie jedynie legitymści węgierscy hr. Andraszy, hr. Apponyi i t. d. myślą serjo o niezależności się Węgier z pod niemieckiego wpływu (nie znaczy to jednak jeszcze aby wyznawali antyniemiecką, czy nawet filofrentową orientację) i marzą o bloku italo-madjaro-polskim, któryby stanowił poważną siłę w środkowej Europie. Natomiast kierunek panujący w Budapeszcie, decydujący pp. Horthy, Bethlen i Kanya—rozczarowani co do Francji uważają politykę narodową węgierską za dependencję rewanżowej polityki Niemiec. Ministerstwo dr. Kanya, który później wyjechał do Berlina na posła—stosowało wobec Polski wyrażną oziębłość i manifestowało brak zainteresowania. Czy tę oziębłość mógłby przełamać odpowiedni nacisk polski i czy nacisk taki byłby celowy?—pytanie to przekracza ramy niniejszego artykułu.

Co to znaczy legitymista węgierski? W potocznym znaczeniu obejmuje on ludzi skupionych koło dziennika „Magyarsag”, ale właściwie w Węgry jest legitymistyczne. Propaganda republikańska nie istnieje, jest zresztą zakazana, a wolni-elekcjonisci należą do wyjątków. Otóż afera ks. Windischgratza jeżeli kogo politycznie kompromituje—to właśnie wolnoelekcjonistów, zwolenników kandydatury ks. Alberta.

Naród węgierski nie uznał ustawy detronizującej Habsburgów z dn. 6 listopada 1922 r. i nadal księcia Ottona uważa za swego króla. Ale zaraz po proklamowaniu tego aktu, w dziwnem królestwie bez króla pulsować zaczęły różne ambicje i ambicjki. Ambicje te opierały się na oportunizmie, — powrót właściwego dziedzica powoduje bowiem niesłychane komplikacje międzynarodowe, — ale także i na wygórowanych pretensjach osobistych. Pretensje te są z ducha antymonarchiczne, bo przecież idea monarchiczna wyklucza zwalczanie prawego dziedzica tytułem wyższości czyichś osobistych kwalifikacji — bo kwestja kwalifikacji sprowadza nas zawsze na śliski grunt subiektywnej oceny,—pretensje te znalazły jednak poparcie. Mówiono nawet, że partja Gömbösa bliska jest regentowi Horthy’emu.

Należy pamiętać, że zwolennicy tragicznie zmarłego króla Karola IV mają duzo do zarzucenia i regentowi Horthy’emu i ks. Albertowi. Sekretarz króla Karola IV p. Werckmann zarzuca regentowi Horthy’emu nielojalność, a ks. Alberta, którego zachowanie się podczas królewskich zamachów było zagadkowe sam zmarły król uważał za swego przeciwnika. Istotnie łatwiej jest zrozumieć sentyment republikańskiej Francji, która królowi swemu uciniała głowę, niż sentyment monarchiczny naprawdy Węgier, które pozwoliły aby środkiem węgierskiego Dunaju płynął angielski statek wojenny wiozący ich koronowanego króla w charakterze więźnia i jeńca, aresztowanego, skępowanego w upokorzeniu. Zamachy króla Karola przygotowane były fatalnie i wogóle były beznadziejne, lecz i zachowanie się rządu węgierskiego wobec tragicznej postaci monarchji nie stanowi chwalebnej karty w dziejach tego narodu.

Od wypadków 1922 r. wiele wody upłynęło w Dunaju. Królestwo pozostało bez króla i obiektywnie rzecz licząc istotnie Węgry nie miały dogodnych warunków międzynarodowych, aby sobie pozwolić na restaurację władzy ks. Ottona. Nie zwalnia to nas od obowiązków podkreślenia, że jednak brakowało i węgierskich wysiłków, aby królewskiemu sieroce zwrócić symbole władzy piastowane przez regenta Horthy’ego. Z powrotem bowiem królowej Zyty dojdą do wpływow ci panowie z Magyarsag dzisiaj trzymani na u-

## Czesi przed uznaniem Sowietów.

PRAGA, 16—I. Pat. Prasa donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów dr. Benes złożył sprawozdanie z prac przygotowawczych w sprawie bliskiego uznania de jure rządu sowieckiego.

## Liga Narodów i Sowiety.

GENEWA 16 I. PAT. Generalny sekretariat Ligi Narodów nie otrzymał dotychczas od rządu sowieckiego żadnej odpowiedzi na zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej. Według doniesień rosyjskiej agencji telegraficznej Rosja gotowa jest wystąpić przedstawić do tej komisji, o ile tylko prace jej prowadzone będą poza terytorjum związku szwajcarskiego.

## Ciągły kryzys w Niemczech.

BERLIN, 16 I. PAT. Rokowania jest jeszcze ostatecznie postawione. W ciągu dnia dzisiejszego kanclerz odbył z Gesslerem nową konferencję mającą na celu nakłonienie go do współpracy w nowym rządzie. Sprawy pomimo wczorajszego oświadczenia Gesslera dotychczasowego ministra Reichswehry ustąpienie jego nie rozstrzygnięta.

## Śledztwo, w sprawie afery fałszerskiej.

### Oszczerce informacje skrajnej lewicy.

BUDAPESZT. 16. I. PAT. Wobec stanowiska zajętego przez skrajną lewicę opozycji miarodajne koła zaprzeczają wiarogodności zapatrywań jakoby między rządem a skrajną prawicą (związkiem obrony rasy) istniało porozumienie. Jest to z pewnością oszczerstwo za które rząd pociągnie oszczerców do odpowiedzialności sądowej.

### Zeznania bisk. Zadrawca i dyr. Barosza.

BUDAPESZT. 16. I. PAT. Konfrontację generalnego dyrektora PKO. Barosza i biskupa polowego Zadrawca Raba, zarządzono z tego powodu, że zarówno sekretarz Raba, jak i trzech aresztowani w Hadze fałszersze złożyli zeznania obciążające obie te osobistości. W czasie konfrontacji z Rabą zarówno Barosz jak i Zadrawca obstawali przy swoich pierwotnych twierdzeniach, że nie mają nic wspólnego z aferą fałszowania banknotów frankowych. Barosz przyznał się tylko do tego, że prywatnie udzielił księciu Windischgratzi pożyczki, nie użył jednak do tego pieniędzy z funusów państwowych.

### Badanie fałszywych banknotów.

BUDAPESZT. 16. I. PAT. Delegaci banku francuskiego, porównywali wczoraj w prokuraturze autentyczne banknoty 1000 frankowe z fałszykami znajdującymi się w ręku policji węgierskiej. Po długim badaniu rzeczoznawcy francuscy stwierdzili, że fałszyki w niektórych szczegółach są znakomicie podrobione. Emery udaje się dzisiaj do Paryża, aby zdać sprawozdanie dyrekcji banku francuskiego.

## OSTATECZNE ZERWANIE BIAŁORUSI-NÓW Z KOWNEM.

### Zdyskredytowane machinacje polityków kowieńskich — Prasa białoruska przeciwko Łastowskiemu.

Litewska awantura białoruska, której powstanie datuje się od czasu stworzenia w Kownie rządu Łastowskiego, tego rządu, który miał okazać Litwie pomoc w odebraniu Ziemi Wileńskiej od Polski, a wzamian otrzymać materialne i moralne poparcie Kowna — należy uważać za zlikwidowaną. — Rząd kowieński sam usunął Łastowskiego. Pod wpływem polityków litewskich, powstał nowy „rząd narodowy” republiki białoruskiej, na czele którego stanął Cwikiewicz. — Zdrada i skompromitowanie przez Cwikiewicza, polityki Kowna, znane są czytelnikom „Słowa”. Również donosiliśmy o tem, że rząd kowieński, porzucony przez wszystkich działaczy i polityków białoruskich, za wszelką cenę postanowił nie tracić kontaktu i w dalszym ciągu propagować „zblizenie litewsko-białoruskie” i w tym celu zorganizował nową kombinację, nadawczy jej miano „Towarzystwa Litewsko-Białoruskiego” na czele którego stanął ponownie, raz już wyrzucony Łastowski.

Jak najważni i śmieszni są te próby, niech świadczy chociażby głos prasy białoruskiej w Wilnie, która, bez względu na kierunek polityczny, od najbardziej zboldzewionej lewicy, do narodowo czujących Białorusinów, w ten sposób wyraża się o „nowej awanturze Łastowskiego”:

«Gramadzki Golas», pismo stojące na stanowisku państwowości polskiej, pisze: „Nie pomny poprzednik oszustwa rządu kowieńskiego który go sam zlikwidował, Łastowski ponownie rzucił się w awanturę. Lepiejby było, gdyby się zajął pracą kulturalną i naukową, miast maczać ręce w małych awanturach politycznych”.

«Białoruska Niwa» organ bolszewizujący, pisze: «Piękna to jest i chwalebna myśl, zbliżenia obydwóch narodów. Szkoda tylko, że gdy Litwini posiadali w swym ręku Wilno, nie tylko w niczem nie pomogli Białorusinom, nawet w ich pracy kulturalnej, ale odwrotnie, nie zezwolili na otworzenie ani jednej szkoły białoruskiej... Dopiero teraz, gdy Wilno wypadło im z rąk, nasi «bracia» obiecują nam nawet zupełną niezależność».

Prasa francuska ma więc rację, gdy śledztwo w sprawie banknotów usiłuje skierować w stronę Berlina, jeżeli bowiem się okaże, że istotnie banknoty były fałszowane w celach politycznych, to niewątpliwie musi istnieć kontakt z Berlinem. Wolnoelekcjonizm węgierski i ścisła zależ-

## Sejm i Rząd.

### P. Dąbski i pos. Wasyńczuk.

WARSZAWA 16 I. (tel. wł. Słowa.) Dział zwraca uwagę w kulurach sejmowych bardzo długa rozmowa prowadzona pomiędzy pos. Dąbskim a pos. Wasyńczukiem. Według obiegających pogłosek, Ukraińcy obiecali wejść w bliskie stosunki z grupą p. Dąbskiego.

### Odezwa pos. Witos.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa.) Pos. Witos ogłosił odezwę do chłopów polskich, w której między innymi pisze: „jakby znowu na ironję ci co całe życie strawił na rozbiarianu chłopów, co sami nigdy nie umieli nic zrobić, a psuli to, co zrobili inni, stali się gorącymi apostołami igraszenia się stronnictw ludowych i chłopów przez utworzenie t. zw. związku chłopskiego”. Na zakończenie radzi pos. Witos chłopom polskim, aby złączyli się w jeden obóz i żeby to uczynili jaknajprędzej, bo może przysześć już czas ostatni.

### Inspekcja Prezydenta Wojciechowskiego.

WARSZAWA 15. I. (tel. wł. Słowa.) Prezydent Wojciechowski odbył inspekcję w 21 pułku piechoty w Cydadeli, a to w celu szczegółowego zbadania gospodarki pułkowej.

### Wzrost bezrobocia.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa.) W porównaniu z tygodniem ubiegłym wzrost bezrobocia w całej Polsce wyraża się liczbą 14.917 osób.

### Pogłoski o reformie egzaminów maturalnych.

WARSZAWA, 16. I. (tel. wł. Słowa.) W kołach nauczycielskich żywo omawiana jest wiadomość, że Min. Oświaty zamierza jakoby przeprowadzić jeszcze w ciągu bieżącego roku szkolnego daleko idące zmiany w systemie egzaminów maturalnych. Zmiany te mają być następujące: Liczba egzaminów pisemnych ma być ograniczona do 3, przyczem w szkołach typu matematyczno-przyrodniczego egzamin maturalny z matematyki nie będzie, w szkołach zaś humanistycznych egzaminu z łaciny. Poza tem uczniom ma być pozostawiony wolny wybór egzaminu albo z języka polskiego albo historii, przyczem egzamin ustny będzie składał się także tylko z jednego z tych przedmiotów. Wreszcie 4-ki na stopnie roczne w klasie 8-miej nie będą zwolnione od egzaminów.

### Projekt ustawy bankowej.

WARSZAWA 16 I. (tel. wł. Słowa.) Dziś wplłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, wprowadzający zmiany postanowień o warunkach wykonywania niektórych czynności banków i nadzoru nad temi czynnościami. Według tego projektu rządowego przedsiębiorstwa bankowe wykonywujące polecenia inkasa lub otrzymania pieniędzy w celu przekazania lub ich wypłaty, winny kwoty te przechowywać w gotówce tego samego rodzaju i ilości, albo deponować w Banku Polskim lub instytucjach państwowych lub komunalnych wskazanych przez Ministerstwo Skarbu. Kwoty te powinny być oddzielnie ujawniane w książkach handlowych. Stan rachunków inkasa i przekazów winien być odrębnie uwidoczniany w bilansie. Za przekroczenia ustawy przewiduje kary: więzienia do 6 tygodni i grzywny do 5 tysięcy.

### Reorganizacja biurowości.

WARSZAWA 16. I. (tel. wł. Słowa.) Dla reorganizacji biurowości w administracji państwowej w kierunku uproszczenia jej i przyspieszenia załatwiania spraw powołana została specjalna komisja na czele z p. Chorzewskim, naczelnikiem wydz. administracyjnego w woj. Pomorskim. W skład jej poza tem wchodzi pp. Cnyjaś radca skarbowy ze Lwowa i Robaczewski, naczelnik ekspozytury komisariatu rządu w Warszawie. Prace komisji już się rozpoczęły.

### Kurs dolara.

WARSZAWA 16 I. (tel. wł. Słowa.) obrót walutowy na giełdzie w dniu dzisiejszym łącznie z obrótami międzybankowymi wyniósł około 600 tysięcy dolarów. Wczorajem dolar w obrotach międzybankowych 7,30—7,50 a na czarnej giełdzie 7,60.



# ECHA KRAJOWE

## Nowogródek czy Stonim.

— Korespondencja Słowa. —

Nieśwież, 15-go stycznia.

Dwa miasta w naszym województwie toczą między sobą zaciętą walkę, nie tylko o zaszczyt, ale i korzyści płynące z tytułu miasta wojewódzkiego. Dotychczasowa stolica Nowogródek, rywalizuje ze Stonimem, do którego Urząd Wojewódzki ma być przeniesiony.

W najogólniejszych zarysach sprawa przedstawia się tak: Nowogródek leży prawie w centrum województwa, ma jednak fatalny dojazd od kolei (dwadzieścia kilka kilometrów szosą lub wąskotorówką), zamalał pomieszczeń dla urzędów i na mieszkania dla urzędników. — Stonim jest większy, leży przy linii kolejowej, ale zato prawie na końcu terytorjum województwa; wreszcie nie posiada zupełnie odpowiednich wolnych budynków dla pomieszczenia wszystkich urzędów, a i na mieszkania urzędnicze trudno było znaleźć dosyć lokali.

Wybudowanie pomieszczeń w Stonimie miało być jakoby kosztować około 4 milionów złotych. Suma to poważna, trzeba więc się zastanowić, czy produkcyjnie wydać jej nie można. — I oto Nowogródzianie obliczyli, że budowa kolei normalnej do Nowogródka kosztowałaby tylko 3 miliony złotych. Za cenę więc oszczędności jednego miliona manoby jeszcze w rezultacie korzyść z przeprowadzenia choć kawałka nowej linii kolejowej, co by znacznie zyski dla tej połaci kraju przyniosło; stolica województwa została by w jego centrum, a wreszcie uniknęłyby się koszty przeprowadzki, które też nie na groszby się liczyły. — W dodatku Nowogródzianie, rozumiejąc swój interes w niewypuszczeniu urzędu wojewódzkiego propozycji jakoby od siebie szereg różnych ofiar i udogodnień, jak pomoc w budowie kolei, danie mieszkań, wybudowanie potrzebnych jeszcze budynków na urzędy i t. d.

Jeżeli obliczenia, któreśmy powyżej przytoczyli, są ścisłe, to zdawałoby się, że słuszniej było pozostać w urzędzie Wojewódzkiego w Nowogródku.

Powiat Nieświecki w walce Nowogródka ze Stonimem zainteresowany w gruncie rzeczy tymczasem nie jest. Chodzi nam teraz przedewszystkiem o udostępnienie dojazdu do siedziby Urzędu Wojewódzkiego i o skupienie o ile możliwości jak najwięcej urzędów drugiej instancji w jednym miejscu. — Czy byśmy jechali do Nowogródka, czy do Stonima, to zawsze kolejka musimy jechać przez Baranowicze, a stamtąd dojazd do Stonima czy do Nowogródka, o ile byłaby wybudowana bocznicą z Nowojelni, byłby prawie jednakowo dogodny. — Inaczej rzecz się ma, jeżeli chodzi o przyszłość: z województwa w Stonimie niczego specjalnego spodziewać się nie możemy, zaś perspektywy Nowogródka przedstawiają się znacznie lepiej: z czasem linia Nowojelna — Nowogródek mogłaby być przedłużoną na odcinku Nowogródek — Horodziej lub Nowogródek — Stołpce, a w ten sposób zyskalibyśmy bardzo dużo, zwłaszcza północna część naszego powiatu. Ze względu na tę ewentualność zasadniczo powiat Nieświecki opowiedzieć się musi za pozostaniem województwa w Nowogródku, ale rozumie się jedynie pod warunkiem wybudowania doń linii kolejowej.

Powiat Stołpecki znajduje się w zupełnie analogicznym położeniu; nie wiele się też różni sytuacja Baranowickiego. Lidzki i Wołczyński bezwarunkowo będą wolać Nowogródek, a więc tylko pow. Stonimski byłby zdecydowanie zadowolony ze stania się ośrodkiem życia województwa.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

W ostatnich dniach pojawiły się w dodatku w gazetach stołpeckich wiadomości (w myśl przysłowia „gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta”), że Województwo Nowogródzkie ze względów oszczędnościowych ma być wogóle skasowane.

W każdym razie jedno zyczenie można wyrazić: byłoby dobrze, żeby cała kwestja została zatwierdzona w czasie udziału ministra Raczkiewicza w rządzie, bezwzględnie bowiem może on uchodzić za człowieka najbardziej kompetentnego w danej sprawie.

Z. D.

## RUBIEZEWICZE.

— (z. d.) Trupa amatorska. Pod hasłem: „przez teatr do krzewienia oświaty i polskości”, zorganizowało się „inicjatywa” p. Artura Weretyńskiego kierownika szkoły powsz. w Rubieżewiczach, „Kółko Miłośników sceny”. Kółko to obejmuje nie tylko członków pośród nauczycielstwa, lecz i mieszkańców tutejszego miasteczka. Jako próba, która doskonale się udała, było wystawienie dnia 3 stycznia r. b. komedji: — „Siryj przyjechał” i „Reduta na poddaszu”.

Ekfektowne urządzenie sceny i dekoracji wykonanych pod kierownictwem naucz. p. Józefa Lepnickiego, jak również niezła gra artystów wywołały niekłamany entuzjazm okolicznych bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Po przedstawieniu odbyła się sympatyczna i harmonijna zabawa taneczna. Dochód z przedstawienia przeznaczony został na wydatki, połączone z organizacją „Kółka Miłośników sceny”.

— (z. d.) Szkoła w Żywicach. W Żywicach pod Stonimem istnieje średnia szkoła rolnicza, kształcąca rolników, leśników i ogrodników. Szkoła należy do ministerstwa oświaty, na czele jej stoi inż. Pawłowski, b. dyrektor podobnej szkoły w Białokrynicy, istniejącej przy liceum Krzemienieckim. Szkoła mieści się w budynkach poklasztornych, z których przed niedawnymi laty szerzył się jad rusyfikacyjny na całą okolicę. — Niedawno opinja publiczna poruszona była wiadomościami o tarciach i głębokich rozdziewkach wśród grona nauczycielskiego. Pod wpływem jednego z postów wysłana została w grudniu komisja ministerjalna złożona z kilku fachowców dla gruntownego zbadania faktycznego stanu. Okazało się, że sanacja była konieczna; rezultatem było natychmiastowe zwolnienie kilku nauczycieli. — Energiczna decyzja ministerstwa oświaty wywołała w miejscowym społeczeństwie duże uznanie. — Obecnie zapanowały w szkole Żywickiej normalne stosunki, dzięki czemu rozwija się mowa ta bardzo pożyteczna placówka.

Oto ciekawy opis, wyjęty zyciem z czerwonemu Mińska. Oto wyjątek z życia tego Mińska, który tak „nieziemnie przypadł do gustu” naszym wycieczkowcom sejmowym, p.p. Brylom, Helmanom i t.p.

O idealnych stosunkach w Mińsku, pełno jest szczegółowych wiadomości w sowieckiej prasie. Rzecz jest aż nadto dobrze znana, że istnieje ona tylko na papierze, setkami rozdawanych darmo gazet, których n. b. nikt nie czyta i czytać nie chce. — Rzeczywistość mówi zupełnie co innego.

Na jednej z głównych ulic «stolicy niepodległej Białorusi» wieczorami bucha snop światła. Lampy elektryczne, kolorowe, reklama świetlna, szumne napisy: «ostatni wynalazek zagranicy», «mechaniczny Hippodrom» czyli mińskie Monte-Carlo. — Jaskinia gry! — Gdzie? — zapyta zdumiony czytelnik. — A no w mieście «raju proletariackiego».

Ten mechaniczny hippodrom jest w rzeczywistości najordynarniejsza jaskinia, mająca na celu wyłudzenie maximum pieniędzy z kieszeni i tak już zubożałych do niemożliwości robotników i chłopów. W kraju, gdzie bezrobocie szczyty się w sposób straszający, gdzie tysiące ludzi pozostaje codziennie bez chleba, jakis tam «podmiot» czy «D. N.» czy też inny skróty terrorystycznego państwa i jego instytucji, urządza sobie przedsiębiorstwo, z którego czysty zysk przeznaczony jest na jakiś tam «cel dobroczynny». I «dobroczytna ta instytucja» zarabia na wypróżnianiu kieszeni «oświeconych» robotników, po 1000 do 2000 rubli z każdego wieczora. — Niepodobna się wstrzymać od ciekawego zestawienia: oto ludowy komisarj pracy, opracowuje budżet na rok 1926, w którym na walkę z bezrobociem przeznaczono około 800 tysięcy rubli, podczas gdy «mechaniczny hippodrom» pochłania, w tym samym rocznym okresie, około 70 tysięcy rubli od szerokiej warstw «sowieckiego proletariatu». A bezrobocie w Mińsku ogromne...

Opowiadają o tej jaskini najdziwniejsze rzeczy, które wcale nie licują, z idealnym rzekomo, ustrojem równości, w państwie czerwonej gwiazdy. Nad drzwiami, przy wejściu, widnieje napis: «Wchod krasnoarmiejskim strogiem wprostszajesia». Czy tak odległe są już te czasy, gdy jako jeden z głównych atutów przeciwko «burżuazyjnemu uciskowi», przytaczali wodzowie ruchu rewolu-

Entuzjazm dla kazamatów sowieckich. Według wiadomości nadeszłych z Moskwy, uczestnicy wycieczki do SSSR, postowie parlamentu polskiego, odwiedzili tamtejsze więzienia. Z odwiedzin tych postowie okazali «wielkie zadowolenie», pozostawiając własne podpisy w książce zwiedzających. Pod jednym z tych podpisów znajdujemy następujący ustęp, własnoręcznie napisany przez posła sejmiku polskiego: «Odwiedziłem więzienie i jestem z tego bardzo zadowolony. Szczególnie podobały mi się prace więźniów i ich pracownice. Poza tym więźniowie posiadają więcej wolności ruchu niż w więzieniach naszych».

A oto drugi kawałek: «Ja jestem zachwycony i zdziwiony tem, co udało mi się zobaczyć w sowieckim więzieniu — tej szkole pracy». (a.b.)

## Tablice pamiątkowe w Mińsku.

Z Mińska donoszą: Rada Komisarj Ludowych Białoruskiej republiki sowieckiej, uchwaliła ufundować tablicę pamiątkową w Mińsku, z okazji pobytu tu pierwszej wycieczki posłów sejmowych Polski. Projekt spotkał się z ogólną aprobatą członków Rady. — Na cel ufundowania tablicy, uchwalono wyasygnować 200 rubli złotem.

Na tymże posiedzeniu w dniu 13 b. m. postanowiono wyłonić specjalny komitet, który zajmie się przyjęciem powracających z Moskwy (przez Mińsk do Polski) posłów. W skład komitetu weszło siedem osób. Przedstawiciele tego komitetu zwrócili się do Bryla z prośbą, by wycieczka wracała nie przez Szepletówkę, ale przez Mińsk i Niegorełoje do Polski. (z)

Rozkład moralny w Mińsku przybiera zgoła zastraszające rozmiary. Wstrząśnięcie instytucją małżeństwa, wpłynęło w katastrofalny sposób na obyczajność ludności. Prostytucja, z którą niby tak skutecznie poufały sowietnicy walczący, zagarnia coraz nowe ofiary. W nocy na ulicy pokazują się nie może żadna uczciwa kobieta. Dzieci są prosiły tu orgie, niewiedzione w żadem z «bu żuazyjnych państw» zachodu. Same już pisma sowieckie przemilczają nie są w stanie groźnej sytuacji jaka wywodzi się skutkiem zupełnego upadku moralności. Spędzanie plodu jest na porządku dziennym i ma niby dokonywane być przez ambulatorjum państwowe, ale w rzeczywistości zarabiana na tem jedynie lekarze pokatni.

Na jednym z posiedzeń jednego z licznych towarzystw sowieckich, mającego na celu walkę z prostytucją, jedyną z członkini odczytała referat, w którym oświadcza, że w ambulatorjum lekarze odmawiają w zasadzie zawsze pomocy chorym kobietom, w tym celu, by na prywatnym przyjęciu zarabować bajuskie sumy.

Takie to stosunki panują w tym Mińsku, który sobie tak upodobał polscy postowie sejmowi, w osobach panów Bryla, Helmana, Fiderkiewicza i inn.

Zaiste trudno dociec, co im tam najwięcej do gustu przypadło...

## Apel organizacji wojskowych Prus.

KRÓLEWIEC 16 I PAT. Jutro odbędzie się tu ogólny apel wszystkich organizacji wojskowych Prus Wschodnich.

## Włochy wzmacniają armję.

RZYM 16 I PAT. «Popolo di Roma» donosi, że budżet wojskowy został obecnie podwyższony o 401 milj. lirów.

## Konwencje arbitrażowe państw skandynawskich.

KOPENHAGA, 16—I. Pat. Na drugi dzień po podpisaniu w Stokholmie konwencji arbitrażowej szwedzko-duńskiej zawarto tu analogiczny układ między Danją a Norwegją. Układ duńsko-norweski, podobnie jak układ duńsko-szwedzki przewiduje, że oba państwa zobowiązują się poddawać sądowi rozjemczemu wszystkie kwestje sporne, których rozstrzygnięcie nie mogłoby nastąpić na zwykłej drodze dyplomatycznej.

## Pamięci zmarłej królowej.

RZYM 16 I PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby w pokrytej kirem sali stawiała się bardzo znaczna liczba deputowanych. Przybyli również deputowani grupy awenturyjskiej. Trybuna były przepelnione. Przewodniczący Izby Casertano i minister spraw wewnętrznych. Federzoni wygłosili pełne wzruszenia przemówienie, poświęcone pamięci zmarłej królowej matki, których wszyscy obecni wysłuchali stojąc. Po przemówieniach tych posiedzenie na znak żałoby zostało zamknięte.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.

Wielu się o problemie siedziby województwa mówi, ale w gruncie rzeczy mamy wrażenie, że to trochę teoretyczne dysputy, gdyż ogólne warunki obecne nie sprzyjają jakkolwiek zmianom związanym z nowymi wydatkami. Niechętnym więc za to, czy wszystkie dysputy na temat „Nowogródek — Stonim” nie będą przelewaniem z próżnego w puszcę.



# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH

## W sprawie obecnej sytuacji gospodarczej.

Opanowanie obecnej sytuacji w pierwszym rzędzie zależy od zrównoważenia budżetu państwowego. To zrównoważenie nie może być opierane wyłącznie na oszczędności, lecz także na oszczędzaniu podatnika i podnoszeniu intensywności życia gospodarczego, t. j. na zwiększaniu dochodów państwowych bez naciśnięcia śrubę podatkową. Oszczędzanie podatnika powinno się rozpocząć od rewizji nałożonych nań ciężarów socjalnych i podatków komunalnych. Np. majątek J. na Pomorz u opłaca państwowego podatku gruntowego 4.200 zł. rocznie, podatek dochodowy właściciela wynosi 4.000 zł., zaś wydatki na Kasę Chorych z górą 10.000 zł., t. zw. znaczki inwalidzkie 10.000 zł.

Poza tak pojętem zrównoważeniem budżetu państwowego, najważniejszą rzeczą w zakresie akcji skierowanej do wyjścia z obecnej sytuacji, jest nie przeszkadzając naturalnemu uzdrowieniu się stosunków.

W przyrodzie o ile istnieją warunki rozwoju życia, życie to po najstraszniejszych nawet kataklizmach szybko się odtwarza. To samo prawo stosuje się do życia gospodarczego. Na przykładzie Polski mamy możliwość sprawdzenia tej rzeczy. Polska zaś dlatego może być dobrym przykładem, że ma wszelkie warunki należytego rozwoju życia gospodarczego. Ostatni przykład, jaki mamy, jest to sytuacja obecna. W drugiej połowie roku 1924 i w pierwszej połowie roku 1925 roztrwoniliśmy przez wzmocny import towarów większą część naszych środków obrotowych. I oto widzimy, że gdy Bank Polski stracił możliwość utrzymywania sztywnego kursu złotego, życie gospodarcze zareagowało na nasz kryzys w sposób bardzo prosty i bardzo celowy. Złoty spadł, import przestał się opłacać, natomiast eksport znalazł doskonałe warunki. Odradza się więc życie gospodarcze przez wzmocny eksport, a zmniejszony import.

To odradzanie się może być w znacznym stopniu zakłócone przez interwencję władz. Wyobraźmy, iż dochodzi do skutku pożyczka amerykańska w wysokości 100 milionów dolarów. Pod wpływem tego kurs złotego może się podnieść bardzo znacznie, jednocześnie ceny towarów w Polsce tak prędko nie spadną. I znowu więc jak w poprzednim okresie stworzymy sztucznie premie importową i zahamujemy naturalne odradzanie się życia gospodarczego przez czynny bilans handlowy.

Stwierdzenie powyższego faktu nie oznacza bynajmniej, aby należało wyrzekać się pożyczki zagranicznej. Wogóle pożyczka dla nas może być bardzo pożyteczna, o ile nie będzie pożyczką lichwiarską, i o ile potrafimy nią należycie gospodarzyć. Wobec tego, iż zachodzi obawa, iż szybkiego podniesienia kursu złotego w razie uzyskania pożyczki, z drugiej strony, wobec tego, że występuje u nas gwałtowny głód

środków obrotowych i znaków obiegowych, należy dopływ pożyczki zagranicznej związać w tak silnym powiększeniu znaków obiegowych, aby wpływ pożyczki na zwiększenie się kursu złotego był całkowicie niwelowany wzmocną działalnością kredytową Banku Polskiego. W tym celu należałoby nawet zmienić statut Banku Polskiego w kierunku dania mu większej swobody działania, albo nawet zająć pomocniczą instytucję emisyjną.

Nawiasem wspomnę, iż będąc zwolennikiem w zasadzie pomocniczej instytucji emisyjnej, nie uważam za możliwe i potrzebne wymyśleć dla niej jakiejś nowej waluty. Jej banknoty, względnie świadectwa powinny byćbyłyby przez nieprawym środkiem płatniczym. Poza tem musi to być tylko instytucja pomocnicza, a więc stosunkowo nie zbyt wielką i uzupełniająca Bank Polski do chwili należytego jego wzrostu. Wreszcie uważam, iż podkładem emisji mogą być wyłącznie tylko przedmioty dające się łatwo likwidować, t. j. wksel handlowy, lombard papierów wartościowych i t. p. Tak pojęta instytucja mogłaby oddać nam ogromne usługi pod warunkiem jednak, że będziemy mieli gwarancję trwałości rządu i pełnomocnictwa całkowitego dla tego rządu n. p. na lat trzy. Bez tego o instytucji pomocniczej emisyjnej lepiej nie mówmy, a tylko rozszerzymy podstawy działania Banku Polskiego.

Ogromna ostrożność musi być zachowana w sprawie dopuszczenia kapitałów zagranicznych do Banku Polskiego. O ile dzisiaj swobodnie możemy projektować takie lub inne zmiany w statucie Banku Polskiego, nawet odjęcie mu monopolu emisji banknotów, to po dopuszczeniu kapitałów zagranicznych do tego Banku, za każdym razem będziemy musieli ptyać, ile oni za taką zmianę każą sobie zapłacić. Poza tem wpływ tych kapitałów na politykę Banku może być szkodliwy dla Państwa i Narodu Polskiego.

Jeżeli jest możliwość uzyskania większej pożyczki zagranicznej, to uważam, iż dopuszczenie kapitałów zagranicznych do Banku Polskiego jest niepotrzebne. Kapitał Banku należałoby podnieść być może o projektowane 80 milionów, albo jeszcze więcej. Podnieść nowe akcje mogłoby w całości Skarb Państwa, a następnie stopniowo rozsprzedałby je pomiędzy obywatelami państwa.

Uważam, iż na wypadek uzyskania większej pożyczki zagranicznej, a więc i dopływu dewiz, należy przede wszystkim uchronić się od błędów, który stale by powtarzany przez Bank Polski, mianowicie należałoby odradzić zakupić największą ilość złota. Bank Polski dotychczas z własnej inicjatywy niemal wcale złota nie kupował i był to główny błąd jego polityki. Gdyby zamiast gromadzenia dewiz od początku gromadził on złoto, nie roztrwonilibyśmy jako naród prawie wszystkich naszych środków obrotowych. Przecież Bank Polski współdziałał w tem trwonieniu, sprze-

dając każdemu obecne dewizy lub obce banknoty, które następnie odpływały zagranicę na pokrycie nadmiernego importu.

Jeżeli dajmy nato Skarb Państwa za uzyskaną pożyczkę nabydzie za 80 milionów dolarów złota i przekaże to złoto Bankowi Polskiemu, odradza Bank ten stanie się instytucją poważnych rozmiarów i odpowiednią rolę w życiu gospodarczym będzie mógł odegrywać. Wynika jednak trudność buchalteryjna, w jaki sposób zbilansować owe 80 milionów dolarów. W aktywach Banku Polskiego złoto to figurowałoby w sumie 414 milionów złotych. W pasywach zaś musiłoby Bank zapisać na dobro rachunku Skarbu Państwa dajmy nato 559 milionów złotych — zależnie od kursu dolara. Powstaje więc deficyt 136 milionów złotych. Otóż deficyt ten należy jakoś pokryć. Uważam, iż najprostszą drogą byłaby ta, że podniosłoby się bezprocentową pożyczkę Banku Polskiego dla Skarbu Państwa do sumy 186 milionów złotych, przyczem Skarb Państwa sprzedałby swoje dolary w złocie podług parytetu.

W ten sposób Bank Polski miałby zrównoważony swój bilans, Skarb Państwa również nicby nie stracił i miałby do dyspozycji całkowitą sumę podług kursu bieżącego dolara.

Jak wspominałem część tej sumy musiłaby pójść na zakup akcji Banku Polskiego. Należałoby kapitał akcyjny Banku Polskiego podnieść do tej wysokości, by łączna suma bezprocentowej pożyczki państwowej nie przewyższyła kapitału akcyjnego Banku.

Gdyby pożyczka zagraniczna nie doszła do skutku, bynajmniej nie mamy jeszcze powodów do rozpacz. Przeciwnie, możemy nawet być spokojniejsi, że nie tak łatwo zbłądzimy.

I w tym wypadku zachodzi konieczność tworzenia zapasów kruszców w Banku Polskim. Naturalnie będzie się to odbywało powoli, niemniej odradza trzeba stworzyć warunki gromadzenia się tego kruszców. A więc znowu należy polecić Bankowi Polskiemu nabywać dewiz na rachunek Skarbu Państwa, za dewizy to nabywać złoto. Złoto sprzedawałby Skarb Państwa po kursie parytetowym Bankowi. Strała Skarbu Państwa z tego tytułu zapisywana byłaby jako bezprocentowa pożyczka Banku Polskiego. Zanim ta pożyczka nie wzrosnie z 50 do 100 milionów, niema potrzeby myśleć o podniesieniu kapitału akcyjnego Banku.

Gromadzeniem kruszców przez Bank Polski powinien zainteresować się między innymi Pan Minister Spraw Wojskowych. Obrona kraju wymaga nie tylko posiadania wyszkolonego żołnierza, nie tylko sprzętu wojennego, odońnych fabryk i t. d., ale wymaga też obecności w piwnicach Banku Narodowego wielkiego zapasu kruszców. Bez tego finansowanie wojny jest możliwe tylko na bardzo krótki okres czasu.

Pozatem program działania odnośnych panów ministrów na wypadek nieuzyskania pożyczki zagranicznej, jest jasny i prosty, chociaż nieraz

może bardzo trudny. Pan minister skarbu ma utrzymać równowagę budżetu coute que coute. Panowie ministrowie przemysłu i handlu, rolnictwa i dóbr państwowych, oraz reform rolnych mają dbać o rozwój życia gospodarczego, korzystając z dobrej koniunktury eksportowej. Zaś obywatele państwa polskiego, o okresie nadmiernej konsumpcji, muszą ograniczyć swoje spożycie. Naród, który cały rok dużo ponad swoją możność konsumował, musi znać tę przykrą prawdę, że dzisiaj dla niego bułka pszenna jest luksusem, musi więc pszenicę swoją sprzedać, jeść zaś chleb żytni. Tak samo ryż jest dzisiaj dla nas luksusem, na szczęście mamy jednak w dostatecznej ilości kaszę jęczmienną i kartofle.

Stojąc na tem stanowisku możemy być pewni, że z sytuacji ciężkiej wyjdziemy, środki obrotowe odworzymy, pozostanie zaś nam doświadczenie, jako zysk na całym tym okresie — najpierw takim błogim, później takim ciężkim.

Z. Ludkiewicz.

### GIEŁDA WARSZAWSKA. 16 stycznia 1926 r.

Dewizy i waluty:	Tranz.	Sprz.	Kupon.
Dolary	7,30	7,32	7,28
Belgia	—	—	—
Holandja	293,70	294,43	292,97
London	35,50	35,59	35,41
Nowy-York	7,20	7,12	7,08
Paryż	27,87	27,91	27,81
Praga	21,65	21,70	21,60
Szwajcaria	141,15	141,50	140,80
Stokholm	—	—	—
Wiedeń	102,75	103,--	102,50
Włochy	29,55	29,62	29,48

### Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	63,75 (w złotych 459 --)
kolejowa	121 115 121
5 pr. pożycz. konw.	43,50 -- --
4 pr. pożycz. konw.	-- -- --
5 pr. listy zast.	-- -- --
Ziemskie przedw.	19-- 18,75 19,25

Wczorajszym entreflecie poruszaliśmy sprawę p. Wróblewskiego, komendanta policji m. Łodzi, który wobec nadużyć w polnej łódzkiej zawieszony został w czynnościach, i przeniesiony na Kresy. Działają tam do zanotowania podlegających objaw, że prasa warszawska rozumie nasze obrażenie z powodu tak cynicznego stosunku władz centralnych do naszej dzielnicy. Mianowicie «Przegląd Włeczorny» w artykule wstępnie plectuje zachowanie się naszych władz, które jeszcze przed p. Wróblewskim przesyłał niejakiego p. Wiskowskiego wpłatanego do oszukańczej afery Sypniewskiego do województwa Poleskiego. Artykuł «Przegl. Włecz.» zatytułowany jest «Carska metoda», — ale przyznać musimy, że nawet przedwojenna Rosja nie postępowała wobec swoich okrain tak cynicznie.

Mamy niewielki odwagę, ale i prawo zapytać pp. posłów wileńskich co zrobili w tej sprawie. Co zrobili, aby niedopusić p. Wróblewskiego do inkuracji na ziemiach wschodnich, aby p. Wiskowski i wszyscy inni, którzy zostali za karę zesłani do nas, zostali władzom centralnym zwrócić w oryginalnym opakowaniu. Mijamy nadzieję, że posłowie nasi dla tej sprawy zechcą przetrwać swoją spiaczkę i przez swoje dzienniki poinformują publiczność wileńską o skutkach swej akcji w tej sprawie.

## KRONIKA

NIEDZIELA

17 Dzia

2 T. po 3 K.

Wsch. sl. o g. 7 m. 39

Zach. sl. o g. 3 m. 52.

### URZĘDOWA

(x) Zawieszenie działalności szkół przodowników. W związku z uszczupleniem kredytów na wyszkolenie policyjne w budżecie na I kwartał 1926 r. zawieszona została działalność szkół przodowników w Nowogrodzie i jednej kompanii przodowników w Wilnie, z dniem 1-go stycznia r. b. na czas narazie nieokreślony. Obecna szkoła przodowników w Wilnie jest czynną, jako kompania rezerwy szkolnej i będzie kształcić przodowników Okręgu Wileńskiego i Nowogrodzkiego.

[b] Nowe towarzystwo. Do Urzędu Pana Komisarza Rządu na m. Wilno wpłynęły podania o zatwierdzenie statutu dwóch stowarzyszeń zawodowych. Pierwsze z nich to t-wo «Tyferes Bachurym» — (zdobna młodzieńca), jest to towarzystwo zmierzające do podniesienia intelektualnego i moralnego młodzieży na granicy religijnej.

Drugie «Tojres Emes» — prawdziwa nauka, — jest to towarzystwo prawdziwej opieki i wychowania sierot w duchu żydowskim religijno-narodowym. Obydwa te towarzystwa mają charakter wybitnie konserwatywno-narodowy.

[b] W sprawie odbudowy kościoła garnizonowego. Wydział administracyjny przy urzędzie p. Delegata Rządu zarządził podległym sobie organom, by te współdziałały przy zbieraniu składek i ofiar na rzecz Komitetu odbudowy Garnizonowego Kościoła pod wezwaniem św. Ignacego.

Cz. J.

SANATORJUM im. DŁUSKICH

ZAKOPANE

otwarte 17 stycznia 1926

## Wszecshwiatowa konferencja gospodarcza.

BERLIN 16 I PAT. Prezydium Prezydium Związku poslanowito związku przemysłowców niemieckich wejsciu z kompetentni obradowalo wczoraj nad sprawa czynnikami rządu w celu wyznaczenia wszechswiatowej konferencji gospodarczej z uwzględnieniem przedstawicielstwa darczej. Odnosząc się z uznaniem niemieckiego na konferencję, do idei zwolnienia takiej konferencji

## Kardynał Mercier chory.

BRUKSELA, 16—I. Pat. Stan zdrowia kardynała Mercier budzi za niepokojenie.

## Katastrofa na kolejce górskiej.

18 osób zabitych i 20 rannych.

TOKIO 16 I PAT. W okolicy Miyanoshta o 5 mil od Tokio wyko-leił się wagon kolejki górskiej i stoczył się w przepaść 200 stóp wysokości. 18 osób zostało zabitych, a 20 odniosły ciężkie rany.

## Dyktatura na Litwie.

Bliski koniec niepodległości.

KOWNO, 16 I. Pat. «Lituvos Zinios» notuje pogłoskę, jakoby na Litwie miała być zaprowadzona przez chrześcijańską demokrację dyktatura, stronnictwo to bowiem za wszelką cenę chce utrzymać rządu w swoich rękach. Pismo zaznacza od siebie, że Litwa mogłaby krok ten przepłacić utratą swej niepodległości.

## Demonstracje bezrobotnych w Kownie.

KOWNO, 16 I. Pat. Miały tu miejsce demonstracje bezrobotnych. Demonstranci otoczyli ze wszystkich stron gmach ministerstwa spraw wewnętrznych. Zostali jednak przez policję rozproszeni.

## Nowy Dyrektorjat kłajpedzki.

KŁAJPEDA, 16 I. Pat. Utworzyl się tu Dyrektorjat, na czele którego stanął Simonajitis, a członkami wybrani zostali Rajnis, radca rządowy, Stumber — dyrektor szkoły w Kłajpedzie, Balizsus, poseł do Sejmiku i Schafetter, kupiec kłajpedzki. Dyrektorjat w tym składzie przedstawi się sejmikowi kłajpedzkiemu.

## Kłajpedzianie przeciw ugodowcom.

KŁAJPEDA, 16—I. Pat. Na obszarze Kłajpedzkim zauważyl się dość żywe niezadowolenie wlościan z działalności wybranych do sejmiku posłów niemieckiego Einheitsfrontu. W szeregu miejscowości odbyły się zebrania wlościan, na których krytykowano ostro działalność wspomnianych posłów. Na jednym z takich zebrań w Kłajpedzie usunięto z sali jednego z posłów do sejmiku, który chiał zabrać głos w celu wyjaśnienia zasad polityki litewskiej.

## Z obawy przed karą uciekl z wojska litewskiego.

Dnia 13 bm. w miejscowości Ponie policja zatrzymała dezertera z wojska litewskiego Mekiawiera Antoniego. W czasie badania, wymieniony zeznał, że jest żołnierzem z 1 pułku litewskiego z Kowna. Dnia 11 stycznia otrzymał rozkaz odstawienia węgienia Zemajisa z Kowna do Koszard, Zemajitis w drodze, z poczuciem wyrzekał i znik bez śladu. Przerazony tem Mekiawier cz z obawy przed karą przedostał się w nocy przez granicę na naszą stronę gdzie wdał w ręce policji. Jako dezertier może korzystać z prawa azylu. —(a.b.)

## Echa spraw Rysia.

Ekspozytura zamiejska wykryła część łupów pochodzących z rabunków dokonanych przez bandę schwytaną w dn. 12 m. A. Rysia. Banki należące do nac. wydziału Pracy i Opieki Społecznej przy Delegaturze Rządu p. K. Jozca ukradzione w gminie Rukojniańskiej, gdzie p. Jozca ma swój majątek, zostały zwrócone właścicielowi. Ten sam los spotkał i jęczmień skradziony w majątku hr. Tyszkiewiczów — Niemieżu. Obie kradzieże dokonane zostały w grudniu, przyczem złodzieje ukradli sanie p. Jozca, a u sąsiadów jego zaparkowali się w konia i uprzęż.

— Święta żołnierzy wyznania grecko-katolickiego. M. S. Wojsk. rozkazem swoim z dnia 30 grudnia 25 r. podaje do wiadomości i zasowania się, że do czasu ujednotajnienia ze Św. Stolicą Apostolską świąt grecko-katol. według kalendarza Juljańskiego z kalendarzem Gregoriańskim — obowiązywać będą następujące święta grecko-katol. żołnierzy tegoż wyznania: na styczeń i luty: 7, 8 i 9 stycznia — Boże Narodzenie; 14 stycznia — Nowy Rok, 19 stycznia — Jordan, 12 luty — Św. Bazyli, Jan Chrystozom, Grzegorz Bogustaw. 15 luty — Ofiarowanie Chrystusa Pana.

### SAMORZĄDOWA.

(x) Remuneracja dla związków komunalnych. W myśl ostatecznego okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych remuneration w instytucjach samorządowych nie powinna być przyznawana zbiorowo, lecz indywidualnie poszczególnej osobom w charakterze: a) wynagrodzenia za nadciężbowe godziny pracy b) wynagrodzenia za wykonane specjalnej pracy, która nie należy do normalnych obowiązków danej osoby i która przynosi szczególną korzyść dla związku komunalnego, c) zapomogi z tytułu nieszczyśliwych wypadków, względnie wypadków nadzwyczajnych nieszlętnych od woli danej osoby. Członkowie zarządu komunalnego mogą otrzymywać remuneration na mocy uchwały organu uchwalającego związek komunalnego. Stawki, jako przewodniczący wydziałów powiatowych nie mogą otrzymywać z fundusów komunalnych żadnych remuneration. Wysokość funduszu remunerationy nie powinna przekraczać z reguły i proc. wydatków osobowych danego związku komunalnego. W powiatowych związkach komunalnych i miastach nie wydziałonych z powiatu normalna może być w drodze wyjątku podwyższona za zezwoleniem władzy nadzorczej do 5 proc.

### WOJSKOWA

(b) Skasowanie pociągu Warszawa-Suwałki. W związku z ukazaniem się w prasie miejscowej wiadomości o zredukowaniu szeregu pociągów, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że zostaje skasowany jedynie z dniem 1 lutego r. b. pociąg Warszawa-Suwałki, natomiast uruchomione zostaną pociągi Grodno-Suwałki z uwzględnieniem wygodnego połączenia z pociągami Wilno-Warszawa i Warszawa-Wilno.

[b] Wstrzymanie redukcji. W związku z wstającym obecnie w Polsce bezrobociem Wileńska Dyrekcja Kolejowa, w myśl rozporządzenia Ministerstwa Kolei Żelaznych, postanowiła wstrzymać wszelkie redukcje personalne, natomiast skasować całą uwagę na wydatki rzeczowe.

Jednocześnie z tem odbędzie się rewizja uposażen zwłaszcza pracowników linjowych, których wynagrodzenie z t. godzinowe jak i premje za jazę będą zredukowane.

— Z Komendy Obozu Warownego. Gen. Pożerski powrócił i objął urzędowanie.

W celach służbowych wyjechał na kilka dni do Grodna gen. Dąb-Biernacki d-ca 1 Dyw. p. Leg.

Szef K. O. War. p.pulk. Powie-rza służbowo nieobecny; zastępcą go kpt. S. G. Grzymański Zodzi-staw. (a.b.)

lub nawet się pod pióro taki np. «Ajzsztok», co to

Lat może dziesięć przedziałem Na nowotarskim szlabanie I czekał, zbierając myto Na Pańskie zmilowanie.

Widział kto kiedy znakomitszy rytmek rodzajowy w dwa olówki? A tam znowu na jakiejś jakby błaskorzębie a la [Buonarroti], stary Goral boryka się z Panem Bogiem, i w najrodowitszej pieśni ludowej likt tego śliczniej i misterniej nie opowiadział; gdzieindziej w lesie pręta smolarze; tam znowuż druciarz wyruszają na zarobek; a tam

Baraby idą, baraby Ponoć od strony Krakowa  
Harapem leń swoim popędza, Ze tchu już brakuje im w pierśiach Najrozszy ekonom: Nedza.

Na głowie mają, na głowie mają, Szerokie kapelusze, Palloty skrocone na plecaci, We wnętrzu zmęzone dusze.

Chłód im dokucza, chłód im dokucza, Szeze ich mroźna stała, Nie znajdują dia siebie już pieca, To i świat cały podpała.

Idą baraby, idą baraby Ponoć od strony Krakowa...

Zas do poronińskiego kościoła A na mszę poranną, w samą niedzielę, —Dunajczanie. Cze-

go ciągną Dunajczanie taką gromadą na mszę do poronińskiego kościoła? Poroninieci niektórzy zabrał im Dunajczankę i przed oltarz ją wiedzie. Na ślub tedy przyszedł Dunajczanie... lecz nie będą oni družbowali Poronińcowi, oj, nie będą! Niedoczekanie jego! Pomsty przyszedł szukać Dunajczanie «Nasza to jest dziewczyna!» Tak czy nie?

Wtargnęli na weselsko Zuchwali Dunajczanie, «Choć my tu nieproszeni, To coż nam złego się stanie?»

Podeszli do Kuby Chowańca, Buleykowego syna: «Ostap nam tancecznika, To nasza jest dziewczyna»

A Poronińcy nawzajem: Wata wam, Dunajczanie, Od panny młodej wara! Wata wam od jej druzek...

Gdy do tego doszło, co już tylko mogło się stać?

Wszczęła się wielka bitwa Dunajczan z Poronińcami: Butelki latają w powietrzu, Podłoga krwią się plami.

Kobzlarz Mroź wydał policzek, Ze aż na pękła kosa, Lat siedemdziesiąt nie widział By mogła być taka groza.

Basista potzaskał basy, Skrzypecił dwaj skrzypiciele: Uciekli precz Dunajczanie, Przekleli całe weselo.

A tymczasem może, w chacie



SKOLNA.

(x) Zmiana lokali szkolnych
W poniedziałek, dn. 18 stycznia rb. zostaną przeniesione oddziały popołudniowe przy szkole Nr. 9...

(x) Likwidacja 4-ech szkół powszechnych w Wilnie. W związku z państwową akcją oszczędnościową Kuratorium wileńskiego okręgu szkolnego zamierza w najbliższym czasie przystąpić do likwidacji 4-ech szkół powszechnych na terenie m. Wilna...

2 letnie Kursy Ekon.-Handl. Polsk. T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie od dn. 15-1 do 1-11 przyjmują zapisy na 1-y semestr w sekretariacie przy ul. Biskupiej 12...

MIEJSKA.

(x) Sprawozdanie z działalności urzędu rozjemczego za rok 1925. W r. 1925 wpłynęło do Urzędu Rozjemczego pisy Sącego Okręgowym w Wilnie, 106 spraw o ustalenie podstawowego komornego. Ogółem Urząd Rozjemczy w r. ub. miał do rozpatrzenia włącznie z pozostałymi z r. 1924 sprawami — 637, z czego tej rozpatrzono 453 sprawy i odcroczono 87 spraw...

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 17-go stycznia 1926 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadaniach Uniwersytetu Prof. Bronisław Rydzewski wygłosi odczyt p. t. „Tatry i Karpaty z obrazami świetlnymi”.

Posiedzenie Sekcji Sanitarnej T.W.W. W dniu 22 bm. o godz. 19-jej odbędzie się posiedzenie Sekcji Sanit. T.W.W. w Szpitalu Wojsk. O.W. (oddział chorób wewnętrznych).

Z Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Danilowicza w Wilnie. W dniu 19 stycznia rb. (wtorek) o godzinie 7 i pół po południu odbędzie się odczyt Profesora Kazimierza Petrusiewicza na temat „Procedura cywilna berneńska” w gabinecie p. Prezesa Sądu Apelacyjnego, gmach Sądów na Łukiszkach.

ZABAWY.

„Czarna kawa”. Zarząd Katolickiego Związku Polek zaprasza znajomych na „Czarną Kawę” z tańcami, którą organizuje w niedzielę 17-go b. m. o godz. 7 w salach Klubu Szlacheckiego Mickiewicza 19.

ROŻNE.

Jasełka. W niedzielę dn. 17 stycznia rb. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy im. ks. bisk. Bandurskiego przy ul. Nowa Aleja 2, odbędzie się jasełka.

Bandurskiego przy ul. Nowa Aleja 2, o godz. 2 po poł. zostaną odegrane przez uczni szkoły powszechnej Nr. 5 „Jasełka”.

Pogadanka. W niedzielę dn. 17 stycznia rb. o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej im. ks. bisk. Bandurskiego przy ul. Nowa Aleja 2, odbędzie się pogadanka o wściekłości wygłosi p. Tokaj. Następnie bajka dla dzieci o dobrym kmiotku i jego synie. Niespodzianka z obrazami.

Radio-koncert. W niedzielę dn. 17 stycznia rb. o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej im. ks. bisk. Bandurskiego przy ul. Nowa Aleja 2 odbędzie się radio-koncert, urządzony starami sekcji radioamatorów. Wstęp 10 groszy.

SPORTOWA.

Zawody narciarskie. Sekcja narciarska Ak. Zw. Sportowego w Wilnie w sezonie bieżącym organizuje propagandowe zawody narciarskie w dniu 31 bm. (o ile warunki śnieżne pozwolą) dostępne dla szkół, wojskowi i dla zrzeszeń sportowych. To zadokumentowanie coraz większego rozwoju u nas przebiegającego sportu narciarskiego będzie poniekąd treningiem przed mistrzostwami Akadem. Zw. Sport., które przy okazji Zjazdu Centrali AZS-ów odbędzie się w Wilnie w dniach 7 i 8 lutego br. Obesłanie mistrzostw przez wszystkie ośrodki akademickie, poważna konkurencja, długość biegów oraz skoki na wielkiej skoczni będą nieładną atrakcją dla Wilna, pozabawionego dotychczas tego rodzaju emocji sportowych.

Zebrań Związku Lekko-Aletycznego. W dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. w Kasyne Garnizonowej (Mickiewicza 13) odbędzie się doroczne walne zebranie Wileńskiego Okręgowego Związku Lekko-Aletycznego.

Ze względu na wagę spraw przewidzianych w porządku dziennym (wybór delegatów na zjazd P.Z.L.A. do Warszawy, ustalenie programu działalności na rok bieżący i t. d.) pożądaną jest jak najliczniejsza obecność przedstawicieli klubów i tow. sportowych.

Profesjonalizm w sporcie. Polski Związek Piłki Nożnej zwalczając ukryty profesjonalizm, jaki zaprzykładem sąsiadnich państw wkładał się do naszego sportu, wydelegował do szeregu związków okręgowych specjalne komisje dla stwierdzenia na miejscu stanu tej sprawy. Stosownie do orzeczenia tych komisji, które badały szczegółowo księgi poszczególnych klubów, zdyskwalifikowano dożywno szereg graczy zauprawiających zawodowo. Lwowski klub ucierpiał narazie najwięcej.

Pogoń, mistrz Polski na rok ubiegły, straciła pięciu graczy i kilku członków zarządu. Hasmona lwowska aż dziewięciu. L. K. S. (łódzki klub sportowy) został całkowicie zdyskwalifikowany, jakoby za odmowę pokazania komisji ksiąg buchalteryjnych.

Obecnie komisje badać będą stan rzeczy w klubach warszawskich i krakowskich. Przyjdzie powoli kolej i na Wilno. Są pogłoski, że zdyskwalifikowani

gracze zamierzają utworzyć drużynę zawodową celem rozgrywania meczów z zagranicznymi klubami zawodowymi.

Dwaj zdyskwalifikowani gracze Pogoni lwowskiej, Gerlitz i Słonecki „pracują” obecnie we Włoszech na terenie piłkarstwa zawodowego.

NADEŚLANE.

Żyd. Instytut Muzyczny. Dziś w niedzielę, 17 stycznia o g. 8 wiecz. odbędzie się w Sali Klubu Inwalidów (Mickiewicza 33a) koncert uczniów — nie wyższego kursu Instytutu Muzycznego. Bilety przy wejściu na salę.

TEATR I MUZYKA.

Reduta na Pohulance. Dzisiaj o godz. 12-jej po poł. odczy M. Limanowski o „Weselu” Wypłańskiego. O godzinie 4-jej po poł. dramat Wypłańskiego „Wywołanie” po raz szósty. Wczorajem po raz trzeci „Przechodźce” B. Katerwy. Jutro po raz piąty „Dom otwarty” M. Bałuckiego, we wtorek zaś po raz pierwszy „Wesele” S. Wypłańskiego.

Bilety sprzedaje do przedдня każdego przedstawienia biuro „Orbis” Mickiewicza 11 od 9-4 30 w dni powszednie i od 10-12 30 w niedzielę, oraz Kasa Teatru od 11-2-jej i od 5-8-jej w dniu przedstawienia.

Zarząd Reduty uprzejmie przypomina Organizacjom i Stowarzyszeniom korzystającym ze zniżek, że wszystkie sprawy z tem związane są zataławiane od godz. 1-3-jej.

„Weselu” w związku z wtorkową premierą będzie mówić dzisiaj Mieczysław Limanowski w Świątelnicy Reduty w Teatrze na Pohulance. Początek odczytu o godzinie 11-jej Bilety w cenie 50 gr. 1 i 2 (dla osób posiadających zniżki 25 i 50 gr.) sprzedaje Kasa Teatru.

Teatr Polski. Dziś ostatnie pojedynkowe przedstawienie zespołu operetkowego oraz ostatni występ wybitnego artysty Marka Windheima w naj-wspanialszej roli — „Pod sukienką”, wystawionej obecnie w Warszawie z kolosalnym powodzeniem. Program składa się z aktualnych piosenek „Ona ma coś”, „Aż ci wiesz, czemu nie...”, „Halo! Radio”, „Pod sukienką”, „Gramofon” — produkcji baletowych: „W świątyni Buddy”, „Na maskaradzie”, „Shimmy futurystyczne”, oraz skaceln „Przedstawienie amatorskie w Myskiszkach”. W wykonaniu rewii biorą udział wybitniejsi artyści zespołu M. Windheim, J. Kozłowska, Z. Kosńska, L. Sempoliński. Interpretatorką efektywnych tańców będzie H. Łaskiewiczowa z zespołem baletowym.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim. Dziś o godz. 4-jej pp. ukazuje się po cenach zmniejszonych doskonała rewja „Pod sukienką” z udziałem Marka Windheima, oraz całego zespołu operetkowego.

Kursy Języków Buchalterja
Każdy kurs 5 zł. miesięcznie w Uniwersytecie Powszechnym A. Mickiewicza. Zapisy codziennie od 6-8 wiecz. w Sekretariacie, W. Półnaka 14, lokal Szkoły Powszechnej 34.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszcza w Wilnie przy ul. Św. Mianickiego Nr 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłosza, iż w dn. 25-1-1926r. o godzinie 10-jej rano w Wilnie przy ul. Szeptyckiego pod Nr 5, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego firmy „Autopol” Sp. z o.o., składającego się z siedmiu autobusów, oszacowanego na sumę złotych 1,400 — na zaspokojenie pretensji T-wa dla Handlu i Przemysłu N. Zondowicz i S-ka i innych.

Komornik Sądowy (—) A. Sitarz.

Kino Kameralne „Polonia” ul. Mickiewicza 22

Kino-Teatr „Helios” znawcy kobiet zey byków i serc niewieścieh Riccardo Cortez

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5) KINO CZYNNIE: od g. 3-jej do 11 m. 30 w. CENA BILETÓW: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

Spowiedź grzeszniczy 2 serie, 12 ków razem
Dalszy ciąg i zakończenie sensacyjnych przygód DWÓCH MAŁCÓW kaprysem losu zrzuconych na bruk stolicy grzechu. Film ten nie potrzebuje już reklam! Początek o godz. 4, 6, 8, 10 w.

Arena zmysłów w 8 woli występy światowej sławy muzyk. królów humoru BIMA i BOMA, komika FRIKO, balerym SZARLE i innych. Początek o g. 4-jej.

Upadek Troi Nad program: Igrzyska Olimpijskie. dramat mitologiczny w 6 aktach z dziejów starej Grecji

Komunikacja - autobusowa WILNO - NIEMENCZYN.

Począwszy od wtorku b. tygodnia zostaje uruchomiona komunikacja autobusowa między Wilnem i Niemenczynem trzy razy w tygodniu a mianowicie: we wtorki, czwartki i piątki.

Rozkład jazdy następujący: I kurs — wyjazd z Wilna godzina 6 ta rano, wyjazd z Niemenczyna do Wilna godzina 7 ma rano. II kurs — wyjazd z Wilna godzina 6-ta wieczór, wyjazd z Niemenczyna do Wilna godzina 7 ma wieczór.

Miejsce odjazdu z Wilna ul. A. Senarska Nr. 2 przy placu Katedralnym.

Warszawska Spółka Myśliwska ODDZIAŁ w WILNIE ul. Wileńska Nr 10
Zawiadamia Pp. Myśliwych, że dzięki poprawieniu się naszej waluty obniżyła ceny wszystkich broni, amunicji i przyborów myśliwskich o 20%.

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemi Zawalna I; telef. 1-47 telef. bocznicy kolejowej 4-62.
Bacność producenci rolni! Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża.

Ziolo z Górcu Dra Lauera
Zalecane przez najświetniejszą powiad lekarską prof. Berlińskiego Uniwersytetu Dr v. Leyden, Dr Hochloetter, Dr Martin i wielu innych wybitnych lekarzy, radknie usuwają wszelkie cierpienia żołądkowe, cierpienia wątroby, cierpienia nerek, kamienie żółciowe, hemoroidy, artretyzm i reumatyzm.

W „Lutni”. Rewja i Poranki — Koncert Gruszczyńskiego.
Nie rachując się wcale z życzeniem wielkiego odzłamu publiczności wileńskiej, aby niezależnie od teatru dramatycznego mieć także i dobrze zorganizowany teatr operetkowy, przez systematyczne odmawianie koncesji, nawet bardzo poważnym reflektantom, aż do chwili, kiedy już prawie wszyscy wybitniejsi artyści operetkowi zostali zakontraktowani do innych miast, poderwaną egzystencję takiego teatru już u podstaw. Dziw się niepodobna, że zespół, zorganizowany po tak spóźnionem otrzymaniu urzędowego zezwolenia, mający w swem gronie sity pierwszorzędne, zmuszony był wciąż walczyć z wielką trudnością znalezienia prawdziwej prymadonny operetkowej, a szczególnie z niemożnością zdobycia zupełnie odpowiedniego artysty na rolę amantów, których polskie sceny operetkowe tak niewiele mają i niewzrocznie rozchwytywają.

W „Lutni”.

„conferencier” i obdarzony ładnym głosem, muzyczny piosenkarz. Ostatnia rewja karnawałowa nie tylko nie ustępuje poprzedzającym jakością nowych produkcji, które się znacznie uzupełniają jeszcze uprzejmie wykonywanymi — na gorące żądanie publiczności — piosenkami i tańcami z programów uprzednich, lecz się wyróżnia świeżością pomysłów inscenizacyjnych. Początek wieczoru stanowi duża scena baletowa „W świątyni Buddy”, bardzo ładnie aranżowana i efektowną grą świateł różnokolorowych nader estetycznie urozmaicona. Zespół uczennic H. Łaskiewiczowej wraz z samą ich mistrzynią — jako solistką — ładnym wykonaniem zdobył huczne brawa. Furorę też zrobiło „Shimmy futurystyczne”, z niezwykłą lekkością i zwinnością odtąnczone przez H. Łaskiewiczową. Cały szereg piosenek, częściowo z tańcami, wykonali: zawsze pełna werwy Z. Kosńska, niepospolicie ozywiony L. Sempoliński i niemniej świetny M. Windheim, który oprócz tego ładnie odpiewał znany „Prolog” z op. „Pajace” z bardzo zabawnym tekstem okolicznościowym. Wielkim powodzeniem cieszyła się scenka „Gramofon”, niezwykle pomysłowo i zabawnie wykonana przez J. Kozłowską i L. Sempolińskiego, doskonale naśladowujących ruchy lalek, oraz kilku dam z chóru i baletu. Śmiech homeryczny wzbudzała parodia „Przedstawienie amatorskie w Myskiszkach”, odegrana na zakończenie. Niezawodnie zgramadzi niedzielne przedstawienie wielbicieli artystów, wzbudzając szczerą żal, jaki zwykle towarzyszy rozstaniu z osobami, z

którymi się już żyło i tak się niechętnie żegna. Niech nam wolno będzie wnieść okrzyk za odchodzącymi — „do rychłego powrotu!”

Zwykle, w okresie świątecznym, aż do Trzech Króli, życie towarzyskie, upływające w tempie wzmocnionem, nie miało w tym roku warunków sprzyjających, tak mało sprzyjającej ruchowi muzycznemu. Tem się tłumaczy dość znaczna ilość wszelkiego rodzaju występów koncertowych, przewyższająca normę zwykłą w tym momencie sezonu. Nie uwzględniając na tem miejscu wieczorów o programie mieszanym, gdzie też i produkcje muzyczne miały swe miejsce, lecz głównie z zadaniem których było dostarczenie uczestnikom przyjemnej rozrywki towarzyskiej, najcześniejsi zakończony tańcami, a często z tem połączeniu cel „dobroczynny” jeszcze mniej upoważniał do rozważań krytycznych.

Przytzymając się kolejności wydarzeń, na pierwszym miejscu wymienić należy koncerty muzyki kameralnej zespołu, zorganizowanego i prowadzonego przez wybranego skrzypka A. Kontorowicza. W ciągu dalszym zapoznając ten zespół naszą publiczność z dziełami, przeważnie mało jej znanymi z bogatej literatury muzyki kameralnej od Bacha aż do czasów najnowszych, w wykonaniu prawie zawsze rzetelnie przygotowanem, a często nawet stojącym na wysokim poziomie rzeczywiście artystycznym; na rozmiarach repertuaru wskazywać między innymi: kwartety — Griega, Czajkowskiego, Ant. Rubinstejna, sonata skrzypcowo-fortepianowa Karola Szymanowskiego, koncert fortepianowy z towarzyszeniem kwintetu J. S. Bacha i t. d., które budziły większe zainteresowanie, lub za-

dowolenie słuchaczy, o czem wspominam tylko ze słów osób wiarygodnych, albowiem z braku czasu, musiałem — niestety — wieczory te opuścić.

Niedzielne poranki w Teatrze Polskim” gromadzą w ciągu dalszym grono swych słuchaczy bywalców, urozmaicając programy wokalnemi produkcjami, lub też muzyką kameralną.

Na jednym z poranków świątecznych, urządzonym w dzień Nowego Roku, pewną nowością było wykonanie pieśni M. Karłowicza, artystycznie odpiewanych przez J. Kruźnicę, w połączeniu z ilustracją mimichoreograficzną, w której talent mimiczny, technika tańcowa i elastyczność ruchów — szczególnie pięknie i wymowne poruszenia rąk — H. Łaskiewiczowej wywołały szczerzy zachwyt. Ładnym głosem i w dobrym ujęciu odpiewał z powodzeniem A. Sutkiewicz pieśni Moniuszki i M. Karłowicza.

Program poranku niedzielnego, poświęconego muzyce niemieckiej dał sposobność usłyszenia rzadko się na estradzie ukazującej Z. Borkiewicz-Wyleżyńskiej, obdarzonej niezbyt silnym, ładnie bismięcym i wykształconym głosem, która inteligentnym ujęciem i muzycznym wykonaniem pieśni Rob. Schumann, Scunberta i Hugo Wolffa zdobyła jak zwykle szczerzy poklask. Nie mniej zasłużonem powodzeniem mógł się pochlubić bardzo dobry tenorzysta estradowy W. Derwies za wykonanie pieśni Mendelssohna, d'Alberta, Brahmsa i in.

„Albumblatt” Rysz. Wagnera, napisany w oryginale na fortepjan, a następnie aranżowany na skrzypce przez A. Wilhelmiego, genialnego skrzypka — wirtuoza i propagatora muzyki wagnerowskiej tak gorliwie, że się nie wahał, będąc już wtedy sławnym, objąć bezinteresownie stanowisko koncertmistrza orkiestry w ciągu całego pierwszego cyklu inauguracyjnego przedstawień w Bayreucie 1876 roku. Do śpiewu i skrypiec z prawdziwym artystycznym akompanjował Wł. Szczepański.

Trzeci poranek kameralny „Kwartetu im. Stanisława Moniuszki”, grywającego przeważnie utwory z okresu „klasyków wiedeńskich”, lub ich bezpośrednich następców, przyniósł nam nigdy się nie starzejący kwartet Mozarta (G-dur) z wielkim poczuciem stylu i wyczyszczeniem delikatnej ornamentyki tej niezwykle pięknej muzyki odwrócony.

Siata partnerka fortepianowa tego zespołu H. Szymo Kulicka, oraz wyśmienity kontrabasista St. Piotrowicz, wraz z trójkiem uczestników kwartetu połączyli się dla wykonania prześlicznego kwartetu Fr. Schuberta, znanego pod nazwą „Forellen-Quintett” z powodu części, stanowiącej warjacje na temat idylicznej z melodją słynnej pieśni „Die Forelle” tegoż genialnego twórcy. Niepospolicie melodyjną, niezmiernie bogatą w subtelny rytmikę i przejrzystą kompozycją odegraną była z wielką precyzją i ładnym wycienianiem dynamicznem. Chwilami chciałoby się tylko większego rozmachu i wewnętrznej ożywienia, tak właściwego twórczości romantyków, których Schubert był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli. Nie-mało też szkodziło całości wrażenia, że fortepjan — samo przez się już mocno zużyty — w znacznym stopniu był rozstrojony i nie zawsze da-

wał harmonję zgodną z instrumentalnymi smyczkowemi.

Z koncertem własnym wystąpił we wtorek znakomity tenorzysta bohaterski opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Wykonując sam — z wybornym akompanjamentem kapelmistrza R. Rubinsztejny — cały program olbrzymi, ułożony z największą popisywalnością arją swego repertuaru operowego i dając uprzejmie obfitą wiązkę naddatków, wprawiał artysta w zdumienie siłą i wytrzymałością swego niepospolicie pięknie brzmiącego głosu i zachwycał słuchaczy pełnem wyrazu wykonaniem. Stuchając go teraz i mając żywo w pamięci świetne jego występy w operze (np. nieprześcignięty Canio w „Pajaczn”), szczerze trzeba było żalować, że musimy się zadowolili występem koncertowym, nie dającym sposobności do zaprezentowania środków wykonawczych artysty w odpowiednich warunkach. Miniaturowość śpiewu estradowego nie jest właściwą indywidualnością Gruszczyńskiego, urodzonego artysty operowego, potrzebującego dla ukazania się w pełnym basku — przedstawienia i całego aparatu sceny operowej, inaczej otrzymuje się częściowe niedokładne wrażenie, podobne do efektu, jaki sprawia duży obraz, oglądany zbyt blisko, bez należytego oddalenia, umożliwiającę odnalezienie właściwej perspektywy i ujęcie syntetyczne całości bez nadmiernego uwadnianie oddzielności szczegółów. Wszakże wszyscy, którzyśmy słuchali artystę, z nieklamną wdzięcznością przyjęliśmy te piękne chwile, które nam hojnie obdarzył, nie bacząc na mało korzystne warunki występu.

Michał Józefowicz.